

## **Zamysł Boży względem małżeństwa w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego. Przyczynek do profilaktyki uprzedzającej**

Małżeństwo należy do rzeczywistości pierwotnych. Jest tworzone na wolności i konieczności. Wolność jest właściwością osoby, zaś konieczność to cecha natury. Człowiek jako osoba posiada naturę ludzką. Małżeństwo jest komunią dwojga osób, które posiadają naturę ludzką. W tym realizowaniu wolności pośród konieczności przejawia się wielkość i tajemnica człowieka. Dokonuje się to w ramach rozumnego planu określanego jako zamysł Boży<sup>2</sup>.

Poznanie zamysłu Bożego i realizowanie go w życiu jest warunkiem przetrwania małżeństwa, a także budowanej na tym fundamencie rodziny. Małżeństwo i rodzina podlegają sobie właściwemu celowi ostatecznemu<sup>3</sup>. „Pismo Święte zaczyna się od opisu stworzenia mężczyzny i kobiety na obraz i podobieństwo Boże, a kończy wizją «Godów Baranka» (Ap 19,7.9). Od początku do końca Pismo Święte mówi o małżeństwie i jego «misterium», o jego ustanowieniu i znaczeniu, jakie nadał mu Bóg, o jego początku i celu, o różnych sposobach jego urzeczywistniania w ciągu historii zbawienia, o jego trudnościach wynikających z grzechu i jego odnowieniu «w Panu» (1Kor 7,39), w Nowym Przymierzu

Chrystusa i Kościoła<sup>4</sup>. Stąd warto ciągle reflektować zamysł Boży względem małżeństwa, który nie traci na swojej aktualności.

### **1. Bóg twórcą małżeństwa**

Twórcą małżeństwa jest Bóg. Wspólnota życia i miłości dwojga osób w małżeństwie jest unormowana prawami Stwórcy. Owa wspólnota zawiązuje się przez przymierze małżeńskie<sup>5</sup>. W naturę ludzką (mężczyzny i kobiety) wpisane jest powołanie do małżeństwa. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1,26 n), który jest Miłością (1J 4,8.16). Mężczyzna i kobieta zostali stworzeni, czyli chciani przez Boga, w równości jako osoby ludzkie oraz w ich byciu mężczyzną i kobietą. Mają taką samą godność oraz odzwierciedlają mądrość i dobroć Stwórcy<sup>6</sup>. Człowiek ma tę samą, choć nie taką samą właściwość jak Bóg, a mianowicie jest zdolny do dialogu z drugą osobą i do miłości.

Bóg, który jest Miłością, stworzył człowieka z miłości i powołał go do miłości. Miłość jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdego człowieka<sup>7</sup>. Wzajemna miłość mężczyzny

<sup>1</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994 [dalej: KKK].

<sup>2</sup> Por. E. Ozorowski, *Czym jest zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny?*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/ozorowski/zamysl\\_wobec\\_rodziny.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/ozorowski/zamysl_wobec_rodziny.html)

<sup>3</sup> Por. tamże.

<sup>4</sup> KKK 1602.

<sup>5</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym 1965, p. 48; S. Szymik, *Małżeństwo. W Biblii*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, red. S. Wilk i in., Lublin 2006, kol. 1058 nn.

<sup>6</sup> Por. KKK 369 i 1603; M. Bednarz, *Małżeństwo według zamysłu Bożego*, w: *Przygotowanie do małżeństwa. „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”*, red. W. Szewczyk, Warszawa 1993, s. 91 n.

i kobiety w małżeństwie jest obrazem miłości, jaką Bóg miłuje człowieka. Ta miłość Boga jest absolutna i niezniszczalna. Miłość zaś małżeńska jest dobra, nawet bardzo dobra (Rdz 1,31) i przeznaczona, aby była płodna. Bóg błogosławiąc tej miłości mężczyzny i kobiety mówi: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (w. 28b). Ta miłość ma się zatem również urzeczywistniać we wspólnym dziele zachowywania stworzenia<sup>8</sup>. Zwrócenie się wzajemne ku sobie, spotkanie i uzupełnianie się pozwala człowiekowi w pełni rozwinąć własne człowieczeństwo, czyli stać się doskonałym obrazem Bożym.

Mężczyzna i kobieta są chciani przez Boga jako jedno dla drugiego. W głębokiej refleksji Bóg mówi: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2,18). Miłość małżeńska jest jedną z wielkich tajemnic ludzkiej egzystencji. Człowiek nie jest świadkiem Boskiego aktu stwórczego będącego u podstaw owej tajemnicy. Stąd właśnie w obrazowym opisie stworzenia autor natchniony wprowadza symbolikę głębokiego snu, w jakim Bóg poграża mężczyznę i pisze, że z jego żebra tworzy niewiastę (w. 21 n). Zastosowany w tym opisie obraz żebra oznacza tożsamość co do godności<sup>9</sup>. W *Talmudzie* znajduje się następujące wyjaśnienie: „Bóg nie stworzył niewiasty

z głowy mężczyzny, aby mu rozkazywała, ani z jego nóg, aby była jego niewolnicą. Stworzył ją z jego boku, aby była bliska jego serca”<sup>10</sup>.

Mężczyzna, na widok niewiasty, wypowiada słowa: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2,23). Wyrażenia: „kość z kości” i „ciało z ciała” oznaczają bliskość, istotę równą mężczyźnie, mającą tę samą naturę (ludzka) co mężczyzna. Mężczyzna i kobieta zostali stworzeni wzajemnie dla siebie. Miłość małżeńska w zamysle Bożym jest miłością wzajemną<sup>11</sup>. Autor natchniony pisze: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (w. 24). Związek małżeński mężczyzny i kobiety przewyższa swą siłą więzy rodzinne. Owe więzy łączące męża i żonę są silniejsze od związków pokrewieństwa między rodzicami a dziećmi<sup>12</sup>.

Według Bożego zamysłu małżeństwo jest związkiem monogamicznym. „Jedno ciało” oznacza tu duchowe zespolenie, małżeńską wspólnotę osobową (*communio personarum*<sup>13</sup>). Jest to wspólnota szczególna, oparta na całkowitym oddaniu się wzajemnym mężczyzny i kobiety, jakiego wymaga miłość małżeńska. Nie ma tu miejsca na pozostawienie sobie możliwości zmiany decyzji w przyszłości. Tej wspólnoty osób nie wolno rozrywać, gdyż byłoby to podobne do zniszczenia żywego organizmu. Człowiek stworzony jest

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Rzym 1981, p. 11.

<sup>8</sup> Por. KKK 1604 i 372 n; M. Bednarz, *Małżeństwo według zamysłu Bożego*, s. 95 n; S. Szymik, *Małżeństwo. W Biblii*, kol. 1060.

<sup>9</sup> Por. KKK 371 n; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1986, s. 23 nn; M. Bednarz, *Małżeństwo według zamysłu Bożego*, s. 91 n; D. Adamczyk, *Stworzenie – Opatrzność – Ewolucja. Przyczynek do dialogu nauki i wiary*, Szczecin 2009, s. 62 nn.

<sup>10</sup> Cyt. za: E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, Kraków 1995, s. 38.

<sup>11</sup> Por. KKK 1605; *Katechizm Kościoła Katolickiego. Corrigenda*. Poprawki naniesione przez Kongregację Nauki Wiary, Poznań 1998, p. 1605; A. Łach, *Małżeństwo w zamysle Bożym*, <http://adonai.pl/malzenstwo/?id=164>

<sup>12</sup> Por. D. Adamczyk, *Stworzenie – Opatrzność – Ewolucja. Przyczynek do dialogu nauki i wiary*, s. 64.

nie tylko w jego niepowtarzalnej relacji do Boga, ale także w szczególnej relacji do osoby płci odmiennej<sup>14</sup>.

Dla Jezusa te słowa z Rdz 2,24 oznaczają, że małżeństwo jest nienaruszalną jednością osób. W odpowiedzi udzielonej faryzeuszom w sprawie rozwodów (Mt 19,1-9) potwierdza zamysł Stwórcy „od początku” o nierozzerwalności małżeństwa<sup>15</sup>. Jezus dodaje: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (w. 6). W ten sposób stwierdza bezwzględną nierozzerwalność małżeństwa. Formuluje zasadę o jedności małżeństwa jako związku pochodzenia Boskiego. I dlatego właśnie człowiek nie ma prawa go rozrywać<sup>16</sup>.

Stąd małżeństwo jest instytucją związaną z Bogiem. „Małżeństwo nie jest instytucją czysto ludzką, chociaż w ciągu wieków mogło ulegać licznym zmianom w różnych kulturach, strukturach społecznych i postawach duchowych. Ta różnorodność nie powinna prowadzić do zapomnienia o jego wspólnych i trwałych cechach. Chociaż godność tej instytucji nie wszędzie ukazuje się z taką samą jasnością,

to jednak we wszystkich kulturach istnieje pewne zrozumienie dla znaczenia związku małżeńskiego”<sup>17</sup>.

## 2. Nieporządek wynikający z grzechu

Pomimo wyjaśnień Jezusa odnośnie nierozzerwalności małżeństwa jako związku pochodzenia Boskiego, faryzeusze odwołując się do treści prawa z Pwt 24,1-4 pytają dalej o to, dlaczego Mojżesz dopuścił możliwość rozwodów (Mt 19,7). Wówczas Jezus odpowiada: „Przez wzgląd na zatwardiałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było” (w. 8). Uświadamia zatem faryzeuszom zatwardiałość ich serc<sup>18</sup>. Wydaje się, że to właśnie, jako skutek grzechu pierwotnego, stanowi kontekst małżeńskich problemów.

W KKK znajduje się zapis: „Każdy człowiek doświadcza zła wokół siebie i w sobie. Doświadczenie to dotyczy również relacji między mężczyzną i kobietą. Od najdawniejszych czasów ich związek był zagrożony niezgodą,

<sup>13</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, p. 15.

<sup>14</sup> Por. M. Filipiak, *Biblijne podstawy teologii małżeństwa i rodziny w Starym Testamencie*, Lublin 1984, s. 31 n; A. Bonora, *Uomo e donna in Gn 1-11*, „Parola spirito e vita” 13 (1986), s. 16 nn; M. Dziewiecki, *Boży zamysł wobec małżeństwa i rodziny*, w: Komisja Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego, *Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie. Wychowanie seksualne*, red. E. Materski i in., Sandomierz 1997, s. 126; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 40; P. Stępień, *Pokonanie samotności. „Adama” przez stworzenie kobiety*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 14 (2001), s. 25 nn; L. Pawlak, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, „Studia nad Rodziną” 5 (2001) nr 1/8, s. 66 n; S. Bielecki, *Stary Testament o małżeństwie. Ideal i rzeczywistość*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2 (2003), s. 87 nn; Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 78; S. Szymik, *Małżeństwo. W Biblii*, kol. 1059 n; J. Wróbel, *Małżeństwo. W Kościele katolickim. Aspekt moralny*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, kol. 1078; D. Adamczyk, *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza i ich zastosowanie w aktualnych polskich podręcznikach do katechizacji. Studium biblijno-katechetyczne*, Kielce 2006, s. 68; D. Adamczyk, *Stworzenie – Opatrzność – Ewolucja. Przyczynek do dialogu nauki i wiary*, s. 64 n.

<sup>15</sup> Por. KKK 1605.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, s. 9 nn; D. Adamczyk, *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza...*, s. 69 nn.

<sup>17</sup> KKK 1603. Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, p. 47; A. Sarmienko, *Małżeństwo chrześcijańskie*, Kraków 2002, s. 17; K. Wolski, *Świadomość znaczenia chrześcijańskiego małżeństwa*, w: *Małżeństwo i rodzina w panoramie współczesnych systemów*, red. A. Offmański, Szczecin 2006, s. 33 n.

duchem panowania, niewiernością, zazdrością i konfliktami, które mogą prowadzić aż do nienawiści i zerwania go. Ten nieporządek może ujawniać się z mniejszą lub większą ostrością, może też być bardziej lub mniej przewyciężany, zależnie od kultury, epoki i konkretnych osób; wydaje się jednak, że ma on charakter powszechny<sup>19</sup>.

Następnie zaś znajduje się wyjaśnienie takiego stanu rzeczy: „W świetle wiary należy powiedzieć, że ten nieporządek, którego boleśnie doświadczamy, nie wynika z natury mężczyzny i kobiety ani z natury ich relacji, ale z grzechu. Pierwszym skutkiem zerwania z Bogiem, czyli pierwszego grzechu, było zerwanie pierwotnej komunii mężczyzny i kobiety. Ich wzajemna relacja została wypaczona przez ich wzajemne oskarżenia; ich pociąg ku sobie, będący darem Stwórcy, zamienił się w relację panowania i pożądlivosti; wzniosłe powołanie mężczyzny i kobiety, by byli płodni, rozmnażali się i czynili sobie ziemię poddaną, zostało obciążone bólem rodzenia dzieci i trudem zdobywania pożywienia<sup>20</sup>.

To grzech pierwszych rodziców, przez który została skażona natura ludzka, spowodował tak poważne konsekwencje we wzajemnych relacjach mężczyzny i kobiety. Ma to swoje następstwa także w małżeństwie i w rodzinie. Opisuje to autor natchniony w Rdz 3. Po grzechu następują wzajemne oskarżenia (por. w. 12). Brak harmonii z Bogiem powoduje, że ludzie nie potrafią pozostawać w prawdziwej harmonii między sobą. Utracona zostaje wtedy ich zdolność bycia darem

dla siebie nawzajem (por. 2,22). W to miejsce pojawia się pożądlivość (3,16b) jako egoistyczne wykorzystanie drugiego dla siebie. Człowiek od-tąd potrzebuje drugiego dla nieustannego potwierdzania swej dominacji<sup>21</sup>.

W tej sytuacji grzechu porządek stworzenia zostaje poważnie naruszony. Dlatego konieczna jest pomoc łaski Bożej. „Aby leczyć rany spowodowane przez grzech, mężczyzna i kobieta potrzebują pomocy łaski, której Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu nigdy im nie odmawiał. Bez tej pomocy mężczyzna i kobieta nie mogliby urzeczywistnić wzajemnej jedności ich życia, dla której Bóg stworzył ich «na początku»<sup>22</sup>.

### 3. Pedagogia Prawa

Kochający Bóg nie opuszcza człowieka. „Bóg w swoim miłosierdziu nie opuścił grzesznego człowieka. Kary będące następstwem grzechu, «bóle rodzenia dzieci» (Rdz 3,16), praca «w polu oblicza» (w. 19) stanowią także lekarstwo, które ogranicza szkody spowodowane przez grzech. Po upadku małżeństwo pomaga przewyciężyć zamknięcie się w sobie, egoizm, szukanie własnych przyjemności, pomaga otworzyć się na drugiego człowieka, na wzajemną pomoc i dar z siebie<sup>23</sup>.

Małżeństwo stanowi zatem jednocześnie ratunek dla grzesznej sytuacji, w jakiej znaleźli się ludzie po grzechu pierworodnym. W tej trudnej sytuacji człowieka interweniuje Bóg ze swym zbawczym planem. Ten plan Boży zostaje częściowo objawiony

<sup>18</sup> Por. D. Adamczyk, *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza...*, s. 70 n.

<sup>19</sup> KKK 1606.

<sup>20</sup> KKK 1607. Por. P. Pawelski, *Nierozzerwalność małżeństwa*, w: *Ztroskany o człowieka i świat. Nauczanie etyczno-społeczne Jana Pawła II*, red. H. Skorowski, Warszawa 2005, s. 164 nn.

<sup>21</sup> Por. J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, „Ateneum Kapłańskie” 1,554 (2001), s. 13; L. Pawlak, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, s. 66; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła. Odpowiedź Biblii*, Częstochowa 2005, s. 62; D. Adamczyk, *Biblijny traktat o grzechu*, Szczecin 2012, s. 104 n.

<sup>22</sup> KKK 1608.

w Starym Testamencie, zaś wypełniony jest w Nowym, w osobie i dziele Jezusa Chrystusa, który jest pełnią całego objawienia<sup>24</sup>. I tak, po grzechu pierwszych rodziców, w Starym Testamencie, istotną rolę w procesie dorastania ludzkości do pełni objawienia na temat zamysłu Bożego w kwestii małżeństwa odgrywa Prawo Mojżeszowe spełniające funkcję wychowawczą dla narodu wybranego.

Jednakże już w Starym Testamencie zapowiadana jest sakramentalna godność małżeństwa. Stąd w KKK czytamy: „Moralna świadomość dotycząca jedności i nierozzerwalności małżeństwa rozwinęła się pod wpływem pedagogii starego Prawa. Wprawdzie poligamia patriarchów i królów nie jest jeszcze wyraźnie krytykowana, ale Prawo dane Mojżeszowi zmierza do ochrony kobiety przed despotyzmem panowania mężczyzny, nawet jeśli, według słów Chrystusa, nosi ono także ślady «zatwardziałości serca» mężczyzny, ze względu na którą Mojżesz zezwalał na oddalenie kobiety”<sup>25</sup>.

W Starym Testamencie prorocy przedstawiali Przymierze zawarte przez Boga z Izraelem jako wierną i wyłączną miłość małżeńską (por. Oz 1-3; Iz 54; 62; Jr 2 n; 31; Ez 16; 23). W ten sposób naród wybrany był przygotowywany do głębszego rozumienia istoty małżeństwa<sup>26</sup>, jego jedności i nierozzerwalności (por. Ml 2,13-17). W Księdze Rut oraz w Księdze Tobiasza zawarte jest świadectwo wierności i czułości małżonków oraz wzniesłego sensu małżeństwa. Miłość między

mężczyzną a kobietą jest treścią Pieśni nad Pieśniami. W tej księdze biblijnej miłość ludzka jest ukazana jako „odzwierciedlenie miłości Bożej”<sup>27</sup>. Jest to miłość „potężna jak śmierć” (Pnp 8,6). To jest osobowa miłość oblubieńcza, wyłączna i trwała. Wartość małżeństwa (monogamicznego) opartego na takiej miłości jest przeciwstawiona licznym małżeństwom Salomona i całemu jego haremowi (por. 6,8-10). Tak wyśławiana miłość, chociaż przypieczętowana zaślubinami, nie jest dana raz na zawsze. Jest ona zadaniem ciągłego poszukiwania i coraz pełniejszego daru z siebie (por. 3,1 n. 4b; 5,2-7).

Z perspektywy chrześcijańskiej Prawo starotestamentalne jest jeszcze niedoskonałe. Z powodu grzechu pozostaje ono prawem niewoli. Samo w sobie nie daje ono mocy, aby je wypełnić. W aspekcie historiozbawczym jest zaś pierwszym etapem w podążaniu ludzkości do Królestwa Bożego. „Przygotowuje ono i uzdalnia naród wybrany i każdego chrześcijanina do nawrócenia i do wiary w Boga Zbawiciela. Przekazuje nauczanie, które trwa wiecznie jako słowo Boże”<sup>28</sup>.

#### 4. Sakrament

Starotestamentalne Przymierze Boga z Izraelem było jednak tylko przygotowaniem do nowego i wiecznego Przymierza, „w którym Syn Boży przez wcielenie i oddanie swego życia zjednoczył się w pewien sposób z całą zbawioną przez siebie ludzkością”<sup>29</sup>. Jezus Chrystus dopiero potwierdza

<sup>23</sup> KKK 1609.

<sup>24</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, Rzym 1965, p. 2; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 1991, s. 46 nn.

<sup>25</sup> KKK 1610.

<sup>26</sup> Por. S. Szymik, *Małżeństwo. W Biblii*, kol. 1059; K. Wolski, *Świadomość znaczenia chrześcijańskiego małżeństwa*, s. 34 n; A. Łach, *Małżeństwo w zamysle Bożym*.

<sup>27</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego. Corrigenda*. Poprawki naniesione przez Kongregację Nauki Wiary, p. 1611

<sup>28</sup> KKK 1963.

<sup>29</sup> KKK 1612. Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, p. 22.

swoim życiem i nauczaniem wyjątkową godność związku małżeńskiego. Już na samym początku swojej publicznej działalności Jezus jest na weselu w Kanie Galilejskiej. Tam, na prośbę swojej Matki, dokonuje pierwszego znaku (J 2,1-11). W KKK znajduje się wyjaśnienie, że: „Kościół nadaje wielkie znaczenie obecności Jezusa na godach w Kanie. Widzi w tym potwierdzenie, że małżeństwo jest czymś dobrym, oraz zapowiedź, że od tej pory będzie ono skutecznym znakiem obecności Chrystusa”<sup>30</sup>. Będzie ono zatem sakramentem. „Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonejmi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”<sup>31</sup>.

W Kazaniu na Górze Jezus wyjaśnia zamysł Boga względem pierwotnej nieskazitelności stworzenia i odnośnie sensu związku mężczyzny i kobiety wskazuje na nierozzerwalność małżeństwa. Podkreśla: „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5,27 n). Człowiekowi nie wolno rozdzielać tego, co złączył Bóg (por. Mt 5,31 n; 19,3-9; Mk 10,9; Łk 16,18; 1Kor 7,10 n). W ten sposób Jezus znosi pobłażliwość Prawa Mojżeszowego w tym zakresie<sup>32</sup>.

Jezus jednoznacznie wypowiada się zatem w sprawie nierozzerwalności więzi małżeńskiej. W KKK znajduje się komentarz w tej kwestii: „Jednak Jezus nie obarczał małżonków ciężarem niemożliwym do udźwignięcia i zbyt wielkim, bardziej uciążliwym niż Prawo Mojżeszowe. Przychodząc, by przywrócić pierwotny porządek stworzenia, naruszony przez grzech, Jezus daje siłę i łaskę do przeżywania małżeństwa w nowych wymiarach Królestwa Bożego. Idąc za Chrystusem, wyrzekając się siebie, biorąc na siebie swój krzyż, małżonkowie będą mogli «pojąć» pierwotny sens małżeństwa i przeżywać je z pomocą Chrystusa. Łaska małżeństwa chrześcijańskiego jest owocem Krzyża Chrystusa, będącego źródłem całego życia chrześcijańskiego”<sup>33</sup>.

Źródłem owej łaski jest Jezus Chrystus. „Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom przez sakrament małżeństwa”<sup>34</sup>. Chrystus pozostaje z małżonkami udzielając im siły potrzebnej do pełnienia woli Bożej w życiu małżeńskim i rodzinnym, do podejmowania obowiązków z tym związanych, do wzajemnego miłowania się, przebaczenia i dźwigania trudów życiowych<sup>35</sup>.

Małżeństwo w Chrystusie Panu stanowi odzwierciedlenie relacji Chrystusa do Kościoła. Pisze o tym św. Paweł: „Bądźcie sobie wzajemnie poddani

<sup>30</sup> KKK 1613.

<sup>31</sup> KKK 1601. Por. E. Krężel, *Małżeństwo jest sakramentem – bosko-ludzkiem przymierzem*, w: *Przygotowanie do małżeństwa. „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”*, red. W. Szewczyk, Warszawa 1993, s. 100 nn; P. Pawelski, *Nierozzerwalność małżeństwa*, s. 176 nn; A. Łach, *Małżeństwo w zamysle Bożym*.

<sup>32</sup> Por. KKK 1614, 2336, 2382; Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 99 nn.

<sup>33</sup> KKK 1615.

<sup>34</sup> KKK 1642.

<sup>35</sup> Por. Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, p. 48; J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993.

w bojaźni Chrystusowej! Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteście członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze złością do swojego męża!” (Ef 5,21-33).

W KKK znajduje się dopowiedzenie, iż „całe życie chrześcijańskie nosi znamię oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Już chrzest jako wejście do Ludu Bożego wyraża tajemnicę zaślubin. Jest on, jeśli tak można powiedzieć, obmyciem weselnym, które poprzedza ucztę weselną – Eucharystię. Małżeństwo chrześcijańskie staje się z kolei skutecznym znakiem, sakramentem przymierza Chrystusa i Kościoła. Małżeństwo między ochrzczoneymi

jest prawdziwym sakramentem Nowego Przymierza, ponieważ oznacza łąskę i jej udziela”<sup>36</sup>.

## 5. Małżeństwo i dziewictwo

Katechizmowe (a także biblijne) przesłanie na temat zamysłu Bożego względem małżeństwa łączy się z przesłaniem dotyczącym dziewictwa. Wyjaśnienie tego istotnego związku rzeczywistości małżeństwa i dziewictwa stanowi osoba Jezusa Chrystusa. To On jest bowiem w centrum chrześcijańskiego życia. I to właśnie więź z Chrystusem jest dla chrześcijanina najważniejsza. Ona poprzedza wszystkie inne więzy rodzinne i społeczne (por. Mk 10,28-31; Łk 14,26)<sup>37</sup>.

W KKK znajduje się następujące wyjaśnienie: „Od początku istnienia Kościoła byli mężczyźni i kobiety, którzy zrezygnowali z wielkiego dobra małżeństwa, by iść za Barankiem, dokądkolwiek się uda, by troszczyć się o sprawy Pana i starać się Jemu podobać, by wyjść naprzeciw przychodzącemu Oblubieńcowi. Sam Chrystus powołał niektórych, by szli za Nim, przyjmując taki sposób życia, którego On pozostaje wzorem”<sup>38</sup>.

Sam Jezus Chrystus wyjaśnia to w następujący sposób: „Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezzenni, którzy dla Królestwa niebieskiego sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!” (Mt 19,12). Beźżeństwo „dla Królestwa niebieskiego” jest wyrazem religijności sięgającej nowej, nadprzyrodzonej rzeczywistości. Wymaga to specjalnego

<sup>36</sup> KKK 1617. Por. K. Wolski, *Świadomość znaczenia chrześcijańskiego małżeństwa*, s. 43.

<sup>37</sup> Por. KKK 1618.

<sup>38</sup> Tamże.

powołania ze strony Boga. Nierozdzielność małżeństwa natomiast, z woli Bożej, pozostaje w rzeczywistości przyrodzonej. Źródło owej nierozdzielności jest związane z początkiem owej przyrodzonej rzeczywistości ludzkiej<sup>39</sup>.

Bezżenność jest życiem w dziewictwie. Owo „dziewictwo dla Królestwa Bożego jest rozwinieciem łaski chrztu, wymownym znakiem pierwszeństwa więzi z Chrystusem, żarliwego oczekiwania na Jego powrót, znakiem, który przypomina także, że małżeństwo jest rzeczywistością obecnego świata, który przemija”<sup>40</sup>. Obie zatem rzeczywistości: małżeństwo i dziewictwo dla Królestwa Bożego pochodzą od Boga, który nadaje im sens. On udziela również człowiekowi koniecznej łaski, aby mógł żyć zgodnie z wolą Bożą. Rozumienie małżeństwa i dziewictwa dla Królestwa Bożego jest w chrześcijaństwie komplementarne. Te dwie rzeczywistości wzajemnie się uzupełniają<sup>41</sup>.

Za św. Janem Chryzostosem można zatem powtórzyć: „Kto potępia małżeństwo, pozbawia także dziewictwo jego chwały; kto natomiast je chwali, czyni dziewictwo bardziej godnym podziwu i chwalebny. To, co wydaje się dobrem tylko w porównaniu ze złem, nie może być wielkim dobrem; ale to, co jest lepsze od tego, co wszyscy uważają za dobro, jest z pewnością dobrem w stopniu najwyższym”<sup>42</sup>.

## Podsumowanie

Małżeńskie przymierze powstało z woli Stwórcy, który jest jego twórcą. Mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz

i podobieństwo Boże, w małżeństwie stanowią wspólnotę życia i miłości. Owo przymierze jest zorientowane na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa<sup>43</sup>. Ta wspólnota jest nierozdzielna. Do tego pierwotnego zamysłu Boga odwołuje się Jezus mówiąc o małżeństwie.

Porządek stworzenia zostaje poważnie naruszony na skutek grzechu pierwszych rodziców. Odtąd człowiek potrzebuje szczególnej Bożej pomocy w realizowaniu zamysłu Bożego względem małżeństwa. Prawo starotestamentalne zaś miało w ówczesnej sytuacji powrotu człowieka do Boga charakter wychowawczy. Było ono przygotowaniem do nowego i wiecznego Przymierza zawartego przez Chrystusa.

Przez Jezusa Chrystusa małżeństwo zostało podniesione do godności sakramentu, który jest znakiem związku Chrystusa z Kościołem<sup>44</sup>. Tak św. Paweł porównuje relacje męża i żony do relacji między Chrystusem i Kościołem i nakazuje: „Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół. (...) Tajemnica to wielka, a ja mówię w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (Ef 5,25.32).

Jezus Chrystus udziela małżonkom szczególnej łaski do miłowania się podobnego do miłowania przez Niego Kościoła. Owa łaska udoskonala ludzką miłość, umacnia jedność i nierozdzielność małżonków oraz uświęca wspomagając istotnie w dążeniu do życia wiecznego w Królestwie Bożym<sup>45</sup>. Stąd właściwe rozumienie rzeczywistości małżeństwa

<sup>39</sup> Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 285 nn; J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, Lublin 2004, s. 113 n.

<sup>40</sup> KKK 1619.

<sup>41</sup> Por. KKK 1620.

<sup>42</sup> Cyt. za: tamże. Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, p. 16.

<sup>43</sup> Por. KKK 1660.

<sup>44</sup> Por. KKK 1660 n.

<sup>45</sup> Por. KKK 1661; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, p. 13.



jest komplementarne z rozumieniem rzeczywistości dziewictwa dla Królestwa Bożego. Obydwe wzajemnie się bowiem uzupełniają i w Chrystusie uzyskują swój pełny sens.

Warto zatem podkreślić, że „Objawienie zamysłu Bożego na kartach Biblii nie przekreśla tego jego zapisu, jaki nosi w sobie człowiek, małżeństwo i rodzina ze swej natury. Przeciwnie, ubogaca go i broni przed błędnym jego odczytaniem. (...) W ten sposób dwie księgi, zawierające zapis zamysłu Bożego o małżeństwie i rodzinie – natura i Biblia – nie wykluczają się wzajemnie ani sobie nie przeciwstawiają się, lecz dopełniają się, są względem siebie komplementarne. Powinien o tym wiedzieć uczony, badający naturę człowieka i związków małżeńsko-rodzinych

oraz teolog pochylony nad zwojami Pisma Świętego. Jedną bowiem jest prawda, a tylko różne drogi prowadzą do jej odkrycia”<sup>46</sup>.

Zamysł Boży względem małżeństwa jest wymagający. Bóg sam jest źródłem i wzorem miłości wiernej i nieodwołalnej. I takiej właśnie miłości dotyczą wymagania odnośnie małżeństwa. Ta Boża propozycja miłości ciągle człowieka fascynuje. Jest ona jednak związana z wielką odpowiedzialnością małżonków za siebie wzajemnie oraz za swoje dzieci. Trzeba się do tego odpowiednio przygotować. Owo przygotowanie obejmuje troskę o swoją wiarę, życie sakramentalne, modlitwę, wsłuchiwanie się w słowa Pisma Świętego oraz zachowanie Bożych przykazań.

### Bibliografia:

- Adamczyk D., *Biblijny traktat o grzechu*, Szczecin 2012.
- Adamczyk D., *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza i ich zastosowanie w aktualnych polskich podręcznikach do katechizacji. Studium biblijno-katechetyczne*, Kielce 2006.
- Adamczyk D., *Stworzenie – Opatrzność – Ewolucja. Przyczynek do dialogu nauki i wiary*, Szczecin 2009.
- Bednarz M., *Małżeństwo według zamysłu Bożego*, w: *Przygotowanie do małżeństwa. „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”*, red. W. Szewczyk, Warszawa 1993, s. 90-98.
- Bielecki S., *Stary Testament o małżeństwie. Ideal i rzeczywistość*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2 (2003), s. 83-101.
- Bonora A., *Uomo e donna in Gn 1-11*, „Parola spirito e vita” 13 (1986), s. 11-26.
- Bramorski J., *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, „Ateneum Kapłańskie” 1,554 (2001), s. 4-16.
- Dziewiecki M., *Boży zamysł wobec małżeństwa i rodziny*, w: Komisja Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego, *Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie. Wychowanie seksualne*, red. E. Materski i in., Sandomierz 1997, s. 125-136.
- Filipiak M., *Biblijne podstawy teologii małżeństwa i rodziny w Starym Testamencie*, Lublin 1984.
- Grześkowiak J., *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993.
- Homerski J., *Ewangelia według św. Mateusza*, Lublin 2004.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Rzym 1981.

<sup>46</sup> E. Ozorowski, *Czym jest zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny?*

- Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Watykan 1986.
- Jelonek T., *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 1991.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Corrigenda*. Poprawki naniesione przez Kongregację Nauki Wiary, Poznań 1998.
- Kijas Z.J., *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004.
- Krężel E., *Małżeństwo jest sakramentem – bosko-ludzkim przymierzem*, w: *Przygotowanie do małżeństwa. „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”*, red. W. Szewczyk, Warszawa 1993, s. 99-106.
- Łach A., *Małżeństwo w zamyśle Bożym*, <http://adonai.pl/malzenstwo/?id=164> [dostęp: 26.07.2017].
- Ozorowski E., *Czym jest zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny?*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/ozorowski/zamysl\\_wobec\\_rodziny.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/ozorowski/zamysl_wobec_rodziny.html) [dostęp: 24.07.2017].
- Pawelski P., *Nierozzerwalność małżeństwa*, w: *Zatroskany o człowieka i świat. Nauczanie etyczno-społeczne Jana Pawła II*, red. H. Skorowski, Warszawa 2005, s. 163-180.
- Pawlak L., *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, „Studia nad Rodziną” 5 (2001) nr 1/8, s. 65-74.
- Sarmienko A., *Małżeństwo chrześcijańskie*, Kraków 2002.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, Rzym 1965.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym 1965.
- Stępień P., *Pokonanie samotności „Adama” przez stworzenie kobiety*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 14 (2001), s. 9-27.
- Szymik S., *Małżeństwo. W Biblii*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, red. S. Wilk i in., Lublin 2006, kol. 1058-1063.
- Świerczek E., *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, Kraków 1995.
- Wojciechowski M., *Pochodzenie świata, człowieka, zła. Odpowiedź Biblii*, Częstochowa 2005.
- Wolski K., *Świadomość znaczenia chrześcijańskiego małżeństwa*, w: *Małżeństwo i rodzina w panoramie współczesnych systemów*, red. A. Offmański, Szczecin 2006, s. 33-50.
- Wróbel J., *Małżeństwo. W Kościele katolickim. Aspekt moralny*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, red. S. Wilk i in., Lublin 2006, kol. 1068-1080.

Dr hab. Dariusz Adamczyk, prof. UP – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie.